Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 13 LIPCA. № 56 ROK 1851.

USTAWA
O ZAPROWADZENIU W KRÓLESTWIE POLSKIÉM PROBIERNI, DO PROBOWANIA ZŁOTA I SREBRA W HANDLU BĘDĄCEGO.

(Ciąg dalszy).

IX. O przekroczeniach niniejszych przepisów i karach za to.

Art. 42. Obowiązani w moc niniejszych przepisów, do corocznego zapisywania w księgę probierską, jeśli nie zgłoszą się do tego zapisu w miesiącu grudniu, lecz dopiero w styczniu następnego roku, mają zapłacić oprócz zwyczajnéj opłaty jeszcze jeden rubel sr.; zgłaszający się między 1 lutego a 1 lipca jeszcze rs. 4; a zgłaszający się późniéj jeszcze rs. 9, nakoniec: zgłaszający się po upływie roku, prócz zapłacenia rs. 9, utraci prawo do dalszego prowadzenia swego rzemiosła lub handlu przez lat dwa; po upływie jednak tego czasu może się starać w drodze właściwéj o nowy konsens.

Art. 43. Przekonani o tajemne trudnienie się wyrobami ze złota i srebra, to jest: nie zapisujący się we właściwą księgę probierni, lub wypuszczający z warsztatów albo fabryki, wyroby nie ocechowane a ocechowaniu ulegające, po bezzwłocznem na skutek rozporządzenia właściwéj Władzy wyprowadzeniu śledztwa i opieczętowaniu warsztatów albo fabryki i rzeczy do nich należących, oddawani być mają pod Sąd i w moc wyroku jego, ulegać na pierwszy raz konfiskacie na rzecz Skarbu wszystkiego znalezionego u nich a będącego ich własnością złota i srebra, tudzież narzędzi i przyrządów, do ich rzemiosła należących. Przekonani o tożsamo powtórnie, oprócz konfiskaty wyżéj oznaczonéj, ulegać mają karze pieniężnéj rs. 100. Dopuszczający się po trzeci raz tego nadużycia, prócz konfiskaty ulegną karze rs. 200 i tracą na zawsze prawo do prowadzenia swego rzemiosła. Takiejże karze ulegać będą przekonani o wyrób wszelkiego rodzaju i z jakiego bądź kruszcu medalów, tudzież puncenów i stempli do nich.

Art. 44. Nie zapisani do księgi probierskiéj, gdy przekonani będą o wypuszczeniu nabytych od kogokolwiek wyrobów, chociażby te były przepisanéj próby i ocechowania, ulegną karze rs. 25.

Art. 45. Handlujący drogiemi kruszcami przekonani, że sprzedawali w magazynach lub sklepach rzeczy nieocechowane a ocechowaniu ulegające, skazani będą wyrokiem sądowym na konfiskatę tychże rzeczy i opłatę kary odpowiadającéj potrójnéj wartości kruszcu w nich zawartego.

Art. 46 Jeśli kto ze złotników, fabrykantów i sprzedających, przekonany będzie o tajemne bez wiadomości probierni, topienie i doprowadzanie do próby złota lub srebra, w większéj ilości, aniżeli to w art. 15 oznaczono, ten ulegać ma z wyroku sądowego karze za pierwszym razem rs. 50, za drugim rs. 100, za trzecim rs. 200, a za czwartym rs. 400, z zabronieniem wykonywania rzemiosła.

Art. 47. Ktokolwiek z osób zajmujących się wyrobami ze złota i srebra lub też sztabek z tych kruszców, będzie przetapiał do tego monetę miedzianą Rossyjską, któréj pud ma wartości 16 lub 24 rs. z takim postąpić należy stosownie do art. 475 Kodexu Kar Głównych i Poprawczych.

Art. 48. Przekonani o samowolne oczyszczanie lub fajnowanie złota i srebra lub szczątków warsztatowych, niemniéj o oddzielanie pozłoty bez wiedzy Probierni, ulegać będą na mocy wyroku Sądowego karze pieniężnéj: za pierwszym razem rs. 25, za drugim rs. 50, za trzecim rs. 100, za czwartym razem, warsztat ich lub fabryka ma być opieczętowanym, kruszce i narzędzia skonfiskowane, a dalsze prowadzenie rzemiosła zabronione.

Art. 49. Jeżeli po dokonanéj próbie przyniesionych do probierni wyrobów, takowa okaże się niższą od dozwolonego remedium, w takim razie wyroby te winny być w probierni za upoważnieniem Dyrekcji Mennicy, przy sporządzeniu protokółu połamane i przynoszącym je do przerobienia zwrócone. Jeżeli zaś próba okaże się dwa razy niższą od remedium, wówczas prócz połamania wyrobów, wymierzone być mają przez Kommissję Skarbu na fabrykantów kary pieniężne: za pierwszym razem rs. 50, za drugim rs. 100, za trzecim rs. 200, za czwartym razem wyroby te podlegać będą z wyroku Sądowego konfiskacie, a winnemu fabrykantowi prowadzenie rzemiosła wzbronione zostanie.

Art. 50. Przekonani o podrębianie i wybijanie fałszywych stempli probierni Rządowych, karani być mają podług art. 310 i 311 Kodexu Kar Głównych i Poprawczych.

Art. 51. Za wyrabianie przedmiotów jubilerskich niższéj niż przepisana próby, winni ulegną z mocy wyroku Sądowego konfiskacie tychże przedmiotów i opłacie potrójnéj ich wartości.

Art. 52. W razie zaniesionéj skargi do Głównéj Probierni, na zrobioną w Probierni Okręgowéj próbę, a do Dyrekcji Mennicy na zrobioną w Głównéj Probierni, jeżeli po dokonanéj powtórnéj próbie, zaskarżana okaże się rzetelną, zanoszący niesłuszną skargę, zapłaci rs. 25, a nadto powróci wszystkie poniesione z tego powodu wydatki. W razie przeciwnym z winnemi niedokładności próbowania postąpić należy według art. 66 niniejszych przepisów.

Art. 53. W razie, jeśli massa kruszcu w wyrobionym przedmiocie, nie okaże się zewnątrz i wewnątrz czyli wskróś jednakowéj próby, winni ulegną za wyrokiem Sądowym, na pierwszy raz karze pieniężnéj od rs. 100 do 200, za drugim razem, prócz téj kary jeszcze i zamknięciu w wieży od 3 do 6 miesięcy, a za trzecim razem zamknięciu tamże od 6 miesięcy do roku jednego, przy zabronieniu im dalszego prowadzenia rzemiosła. Gdyby zaś ukarany już trzykrotnie, dopuścił się jeszcze raz tego nadużycia, ulegać ma karze oznaczonéj w art. 1202, Kodexu Kar Głównych i Poprawczych.

Art. 54. Przekonani o sprzedawanie za złote lub srebrne, wyrobów platerowanych, z bronzu, nowego srebra lub innych mięszanin kruszcowych, tracą prawo prowadzenia handlu i ulegają karze art. 1178 i 1160, Kodexu Kar Głównych i Poprawczych oznaczonéj, a wyroby ich skonfiskowane być mają.

Tejże karze podlegać będą przekonani o sprzedawanie galonów sychowych, złoto-głowiu, frenzli, kutasów i t. p. wyrobów za złote i srebrne, czego wszędzie Władza Policyjna, ściśle przestrzegać ma.

(Dokończenie nastąpi).

PRZEMYSŁ FABRYCZNY.

OD ROKU 1816 PO KONIEC 1849.

(Dokończenie części 1-éj).

H. Fabryki fajansu i terrolitów.

	1845	1846	1847	1848	1849
Zakładów	14	12	11	12	12
Pracowało osób . .	356	301	298	319	369
Wyrobiono naczyń fajansowych i kamiennych tuzinów	54998	53145	48912	61800	70747
Wartości rs.	59383	40965	37092	47158	81130

Powiększenie się w roku 1849 ludności fabrycznéj, ilości produkcyi, a szczególniéj wartości onéj, jest głównie skutkiem nadzwyczajnego rozwinięcia się zakładu porcelany w mieście Kole. Wyroby jego znajdują odbyt nawet za granicą.

	1845	1846	1847	1848	1849
I Fabryki broni palnéj i siecznéj.					
W dwóch zakładach pracowało osób . . .	69	36	17	22	27
Wyrobiono broni palnéj sztuk	359	165	222	140	250
siecznéj sztuk . . .	397	91	120	200	500
Wartości rs.	7920	6600	10900	9900	14920
K. Fabryki wyrobów blaszanych, lamp i bronzów.					
Zatrudniały osób . .	134	101	87	157	185
Dostarczyły wyrob. za rs.	92000	63300	53200	59500	64106

Powiększenie się w r. 1849 ludności pracującéj i wartości wyrobów pochodzi z powstania dwóch nowych zakładów w gubernji warszawskiéj. Tak więc obecnie zakładów tych jest siedm.

L. Fabryki wyrobów drócianych, grempli, igieł, szpilek i t. p.

	1845	1846	1847	1848	1849
Zakładów	22	18	18	18	18
Zatrudniały ludzi . .	136	87	116	135	152
Wyrobiły różnych przedmiotów za rs. . . .	39037	14765	19740	31168	39295

Ł. Fabryki platerowań i nowotnego srebra.

	1845	1846	1847	1848	1849
Dwa zakłady do wyrobów platerowanych i 4ry z nowotnego srebra zatrudniały osób . . .	156	123	133	227	231
Dostarczyły różnych przedmiotów za rs.	111900	86243	119225	140875	265500

Małoznaczne powiększenie się ludności, a blisko dwa razy większa wartość produkcji, pochodzi z zaprowadzenia w fabryce p. Frageta machiny pospiesznéj, wynalazku Boulangera.

M. Do narzędzi chirurgicznych, ortopedycznych, mechanicznych i naukowych.

	1845	1846	1847	1848	1849
było zakładów . .	6	5	6	6	8
Wszystkie zatrudniały osób		26	47	32	70
wyrobiły różnych przedmiotów wartości rs.		11550	20635	17350	26345

Wzrost ludności pochodzi z przybycia w roku 1849 w Warszawie dwóch nowych fabryk i z powiększonego ruchu fabryk dawniéj istniejących. W mniejszym zaś stosunku niżby należało podwyższona wartość wyrobów, dowodzi zniżenia się cen sprzedażnych przez pomnożoną konkurencję.

N. Inne pomniejsze fabryki jakoto: instrumentów muzycznych, złota i srebra malarskiego, ram złoconych, podlewania luster, ołówków.

	1845	1846	1847	1848	1849
razem w liczbie . .		11	11	11	12
zatrudniały ludzi . .		59	69	64	67
dostarczyły wyrobów za rubli srebr. . . .		35950	36995	33750	37500

Wapniarni w r. 1849 było 99, pracowało w nich osób 595, dostarczyły wapna korcy 194,220, wartości rs. 72,182.

Cegielnie. Było zakładów 393, zatrudniały osób 2,253, dostarczyły cegły i dachówki 45,371,000, wartości rs. 247,193.

Wszystkim powyższym zakładom kruszcowym Rząd przyszedł w pomoc przez wydanie następujących urządzeń:

w r. 1816 zakazany wywóz za granicę wszelkich rud kruszcowych;

tym kopalniom, które nie mogą przerobić rudy żelaznéj w miejscu, dozwolono w r. 1836 wywozić ją za granicę za cłem $2\frac{1}{2}$ kop. sr. od kibla;

w r. 1832, dozwolono za szczególnemi upoważnieniami zakupywać w składach wojskowych proch, potrzebny do rozrywania skał rud kruszcowych;

od roku 1829 wolno sprowadzać blachę białą za cłem po. kop. sr. 10 od funta;

od roku 1824 wolno sprowadzać drót na gremple, igły, szpilki itp. za cłem 45 kop. sr. od centnara;

w r. 1840 zniżone cło od bursztynu surowego z 81 na 1 k. sr. od funta; a całkiem zniesiono cło od bursztynu w wyrobkach, pobierane dawniéj po k. sr. $10\frac{1}{2}$ od funta.

Z tak przywiedzionych szczegółowo wypadków, odnoszących się do różnych rodzajów przemysłu, otrzymujemy następne główne rezultaty.

1. *Co do ludności.*

	1845	1846	1847	1848	1849
We wszystkich zakładach pracowało osób . .	46397	46103	52037	47652	49750
do czego dodawszy ludność rzemieślniczą .	75088	75892	79165	76347	79115
całkowita ludność rękodzielnicza wynosi .	121485	121995	131202	123999	128865
z całkowitéj ludności kraju wynoszącéj głów	4798658	4867129	4857700	4790061	4781355
z niéj wypada na miasto Warszawę głów . .	9830	9896	10993	10206	10424
na gub. Warszawską	54705	54997	57117	55987	56363
na gub. Radomską	18846	18906	21479	20004	22010
na gub. Lubelską	20987	21024	22869	21313	22025
na gub. Płocką	8506	8534	9978	8477	9089
na gub. Augustowską	8611	8638	8766	8012	8954
co stanowi ogólnéj ludności część:					
w mieście Warszawie	16,6	16,7	$15\frac{1}{5}$	$16\frac{1}{2}$	$15\frac{1}{10}$
w guber. Warszawskiéj	27,6	28,1	$20\frac{1}{5}$	$27\frac{2}{5}$	$27\frac{1}{10}$
» Radomskiéj	51,0	51,5	$44\frac{3}{7}$	$46\frac{1}{2}$	42
» Lubelskiéj	47,6	48,4	$44\frac{1}{3}$	47	$45\frac{1}{2}$
» Płockiéj	63,4	63,6	55	$65\frac{3}{8}$	$59\frac{3}{5}$
» Augustowskiéj	72,6	71,4	$70\frac{3}{4}$	77	69

2. *Co do wartości wyrobów.*

	1845	1846	1847	1848	1849
Wartość wszystkich wyrob. fabr. wynosiła rs. .	10149786	9626516	10165246	9417935	10758221
rzemieślników	7148916	7771520	8620912	7891012	6961781
Razem	17298702	17398039	18786158	17308947	17720602

3. Pod względem miejscowości, czyli okolic w których najwięcéj się zakrzewił każdy rodzaj przemysłu, znajdujemy następnie:

a) Fabryki tkackie, a mianowicie sukienne i bawełniane, głównie się upowszechniły i rozwinęły w gubernji Warszawskiéj; płócienne w gubernji: Augustowskiéj, Warszawskiéj i Lubelskiéj; jedwabne w mieście Warszawie.

b) Z fabryk roślinnych.

— Cukrownie najznaczniejsze istnieją w gubernji Warsz. i Lubelskiéj;

— browary porteru w mieście Warszawie i gub. Warszawskiéj;

— papiernie w gubernji Warszawskiéj;

— fabryki obić papierowych Warszawie i Zgierzu;

— powozów i fortepianów w Warszawie;

— plecionek łyczkowych w gub. Warszawskiéj; sztucznych kwiatów i kapeluszy słomkowych w Warszawie.

c) Z fabryk przerabiających płody zwierzęce;

— garbarnie i białoskórnie lubo położone są po wszystkich okolicach kraju, przecież szczególniéj odznaczają się w mieście Warszawie, co do ulepszonéj wyprawy, a w gubernji Warszawskiéj i Lubelskiéj co do ilości zakładów i ogólnéj produkcji;

— fabryk świec woskowych i stearynowych głównych punktem jest Warszawa.

d) Z fabryk kruszcowych:

— Kopalnie rud i zakłady do dalszego ich przerabiania mieszczą się po największéj części w gub. Radomskiéj i Warszawskiéj;

— fabryki machin przemysłowych i gospodarskich znajdują się w mieście Warszawie, tudzież w guberni Warszawskiéj i Lubelskiéj;

— szkła odznaczają się w gubernji Lubelskiéj i Warszawskiéj;

— fajans w gubernji Radomskiéj i Warszawskiéj;

— fabryki wszelkich innych wyrobów metalowych, osobliwie kunsztownych, mieszczą się w saméj Warszawie.

Część II ga, zawierająca Historję wystaw płodów przemysłu krajowego niebawem nastąpi.

CUKROWNICTWO BURAKOWE.

(C i ą g d a l s z y).

O zbiorze buraków.

Czas zbioru buraków stosuje się do wcześniejszego lub późniejszego sadzenia, do rodzaju gruntu, niemniéj i do pory przyjaznéj w czasie wzrostu.

Im więc wcześniéj sadzą się buraki i lato cieplejsze, tém wykopują się wcześniéj. Buraki rosnące na gruncie piaszczystym, zbierają się wcześniéj. Jednak najczęściéj wykopywanie buraków przypada w początku miesiąca września, a kończy się w końcu tegoż. W niektórych folwarkach ta czynność kończy się o kilka tygodni pierwéj, a w innych późniéj, gdyż to zależy od przestrzeni obszaru roli zajętéj pod buraki, jakoteż od ilości rąk do tego potrzebnéj. Już to staraniem ekonomów jest ukończyć wykopywanie przed nastąpieniem jesiennych przymrozków, chociaż buraki przemarzłe, użyte zaraz do fabrykacji, nie tracą nic na swéj wartości; jednak wszystkie naraz przerobione być nie mogą, a przechowywane w lochach, same psułyby się i reszta zdrowych ulegałaby podobnéj kolei.

Plon buraków, zależący od gruntu, starannéj uprawy i sprzyjającéj pory czasu, bywa rozmaity. Folwark Przyłucki, przy roli żyznéj i czasie sprzyjającym, roku zeszłego, na morgach 54 wyprodukował 5,514 korcy, co na morg jeden wypada 102 korce. W towarzyszącéj takiéjże porze, lecz na odmiennym składzie gruntu, bo na glince z piaskiem, zbiór był w połowie mniejszy od pierwszego, ztąd więc się pokazuje, jak wielką różnicę stanowi rodzaj gruntu. Podobne różnice dają się spostrzegać przy większéj lub mniejszéj staranności około uprawy roli.

W tym roku, jako mniéj sprzyjającym, zbiór buraków był mniejszy; w przecięciu ze wszystkich folwarków wypada z morga 80 korcy.

Kobiety, użyte do wykopywania buraków są płacone od korca z oczyszczeniem po 10 groszy, przytém dwa razy wódka daje się; dobra kopaczka zarabia dziennie od 50 groszy do 2 złotych a czasami i więcéj; kobiety zaś pańszczyzniane mają za powinność ukopać korcy trzy, przewyżka bywa płacona po cenie wyżéj wspomnianéj.

O przechowywaniu buraków.

Umiejętne przechowywanie buraków jest wielkiéj wagi, gdyż w dobrym tylko stanie korzystnie mogą się użyć do fabrykacji. W przechowywaniu buraków o to głównie chodzi, aby je usunąć od zbytecznego wpływu zimna i ciepła. Pierwsze niszczy w nich organizacją, tak, że przy nastałéj odwilży, psują się i pierwiastek cukrowy podlega zniszczeniu; drugie obudza życie w buraku, co się także przyczynia do zepsucia pierwiastku cukrowego.

Lochy, z kanałami i luftami, w których przechowują buraki w Cukrowarni Kłembowieckiéj, uwalniają od wpływów nieprzyjaznych, przez zachowanie w nich jednostajnéj temperatury. Takich lochów jest dwa, długości po łokci 106, szerokości po łokci 14, wysokich po $8\frac{1}{2}$ łokci; te są przy saméj fabryce, opatrzone dwoma kanałami, 12 luftami i 12 oknami, które razem służą do odświeżania powietrza i wrzucania buraków. Ziemia przed złożeniem buraków usypuje się piaskiem, a same układają się o łokieć odlegle od ściany w kupy półtora sążnia kwadratowego mające przestrzeni. Okna są we dnie odmykane, i to trwa do nastąpienia przymrozków.

O produkowaniu nasienia.

Zajmując się uprawą buraków na wielką skalę, potrzeba koniecznie posiadać zapas dobrego i pewnego nasienia; a to dla tego, że zkądinąd sprowadzane wiele kosztu wymaga, i co najważniejsza, że może być stare, tém samém zawodne, co się najczęściéj zdarza. Na wysadki wybierają się buraki zdrowe, gładkie, białe, wzrostu sporego, nie rosochate. Takowe wydobywają się ostrożnie, przytém ucina się nać, nietykając wierzchołków, przesuszają się na wolném powietrzu, a w końcu układają się w dół usypany suchym piaskiem; w celu zabezpieczenia od mrozów kryją się, oprócz słomy, ziemią, grubości stopy; przytém jest dymnik ze słomy do uchodzenia pary; takim więc sposobem przechowują się do wiosny.

W folwarku Przyłuckim obrano część roli żyznéj, dobrze doprawianéj, w następstwie po pszenicy, i tam wysadki sadzono, w początku kwietnia, w odstępie dwułokciowym. Skoro chwasty namnożyły się, puszczano płużek obsypujący, z dwoma odkładnicami, którego użyto; raz drugi; oprócz płużka, ręcznie motykami okopywano. Skoro buraki wypuszczają łodygi, to boczne ucinają się, aby środkowym 5 do 6 udzielić więcéj pokarmu, a tym sposobem zapewnić zbiór pewniejszego nasienia. W tym czasie, kołki biją się około buraka, tylko nie blisko i łykiem łodygi przywięzują się, gdyż wyrastającym wysoko wiatr łatwo mógłby szkodzić.

W końcu miesiąca sierpnia nasienie dochodzi do zupełnéj dojrzałości, na co wzbiorze, kobiety tę czynność odbywające, zważają, zrywając same tylko ziarna dojrzałe i należycie wykształcone, które łatwo po kolorze dają się odróżnić.

Z dziewięciu kóp wysadków, otrzymano nasienia korcy dwa, garncy dwadzieścia cztery. *(D. c. n.)*

Numer 1 Tomu XIXgo Roczników Gospodarstwa Krajowego, rozpoczynający rok 10ty istnienia pisma, wyszedł z druku i zawiera w sobie:

Rozprawy, Opisy i Rozbiory. O stosowném obchodzeniu się z żyznemi pastwiskami; o łąkach samorodnych; o łąkach bagnistych; o pastwiskach; o łąkach sztucznych; o zamianie roli ornéj, na sztuczne łąki i o gospodarstwie przemienném. (Ciąg dalszy kodexu rolniczego Sinclair'a); przez A. hr. Z.—Doświadczenie skuteczności kilku gatunków nawozów, czynione w folwarku Maluszyn, w gubernji Warszawskiéj, powiecie Piotrkowskim, w roku 1851; przez Z. D., b. ucz. I. G. W. i L. w M.—Michała Chevalier listy o organizacji pracy z r. 1848; (ciąg dalszy).—Nauka ekonomii politycznéj w Irlandji, (mowa pana Watheley, arcybiskupa Dublińskiego, na posiedzeniu dorocznem Towarzystwa Statystycznego w Dublinie, 19 stycznia, 1848 roku); przez A. hr. Z.

Rozmaitości i Korrespondencje. Ziarno i słoma (z Bells Wekly Messenger).—O samorodnéj roślinności.—O chorobie kartofli i środkach zapobieżenia takowéj.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Londyn 6 lipca. Dowozy pszenicy od poniedziałku były szczupłe, owsa zaś dość obfite; znaczna część pszenicy angielskiéj nie sprzedanéj w poniedziałek, dziś rozkupioną została, ale po cenie o 1 szyling na kwarterze niższéj. Zagraniczną pszenicą obrotów także bardzo mało, sprzedano wprawdzie kilka jéj ładunków ale po cenie podobnież zniżonéj. Grochy i jęczmień bez zmiany w wartości. Owies słabiéj odchodzi choć staniał blisko 1 szyl. na kwarterze. Z ładunków pływających, przybyłych z morza Śródziemnego mało odchodzi, wyjąwszy kukurydzy, która dość jest poszukiwana. Londyńska cena przeciętciowa: Pszenica 45 szyl. 8 pens. kwarter (zł. 37 gr. 25); Jęczmień 24 szyl. 11 pens. (zł. 20 gr. 20 korzec); owies 25 szyl. 4 pens. (zł. 21 gr. 5 korzec); żyto 27 szyl. (zł. 22 gr. 15); groch 29 szyl. 10 pens. (zł. 24 gr. 25 korzec). Przywieziono z zagranicy w tym tygodniu: Pszenicy obcéj 11,310, jęczmienia 330, owsa 27,240 kwarterów, mąki 3,630 worów.

Według innego doniesienia zagraniczna pszenica nie zmieniła się w wartości i zagraniczną mąką w dobrych cenach trzymano, w skutek ciągłego podnoszenia się cen mąki francuskiéj.

Gdańsk 6 lipca. (H. Z.). Mniéj pomyślne wiadomości z zagranicy, oddziałały nader szkodliwie na targ tutejszy, jak na wszystkie zazwyczaj. Ceny w tym tygodniu przy bardzo małych obrotach, spadły o 15 do 20 guld. na łaszcie dobréj pstréj pszenicy. Polską dobrą pszenicę trzymają bardzo wysoko i od zeszłotygodniowéj ceny nic odstąpić nie chcą, dla tego nikt jéj nie kupuje, i zapewne, skoro się tylko widoki poprawią, wyładują tę pszenicę do spichrzy. W poniedziałek sprzedano 124 ł. a następnych dni ogółem 212 łasztów pszenicy. Za dobrą pstrą pszenicę 131—132 funtową płacono 423—425 guld.; za 130 funtową 412—415 guld. za 129 funtową 405 guld.; za pszenicę ze szpichlerza, dobrą 127 funtową po 390 guld., za 124 do 125 funtową po 363 guld. łaszt. Żyto którego niesłychanie mało na targ przychodzi, dość dobrze trzyma się w cenie. Toż samo powiedzieć można o jęczmieniu i grochu; pierwszego kupiono 15 łasztów 109—112 funtów po 220 do 235 guld., 108 funtowy po 217 guld. grochu zaś 13 łasztów po 285 guld. W zeszłym miesiącu w ogóle na tutejszym targu zbożowym, tak z wody jak ze szpichlerza, sprzedano 8720 łasztów pszenicy, 176 łasztów żyta, 136 łasztów jęczmienia, 87 łasztów grochu i 70 łasztów owsa. Ponieważ właściciele pszenicy uporczywie obstają przy wymaganiach swoich z poniedziałku, nie sprzedano więc dzisiaj nic a nic, i wszystko zostało na targu.

Szczecin 5 lipca. Wczoraj sprzedano 48 wespli pszenicy 88½ funt. bydgoskiéj po 59 tal. 27 wespli 90 funtowéj białéj szląskiéj po 57¼ talara, 40 wespli pszenicy z Marchji 89 funtowéj po 56 talarów. Żyto bez pokupu; 82 funtowe z dostawą w sierpniu po 36½ talara, we wrześniu po 36¼ talara. Na dzisiejszym targu ceny były następujące: Pszenica 54 do 56 talarów, żyto 37 do 39 talarów, jęczmień 28 do 30 tal. Owies 26 do 28 talarów, groch 36 do 38 tal. wespel.

Wrocław 8 lipca. Pszenica dziś nawet w średnich gatunkach była kupowaną, pomimo nie zachęcających doniesień z zagranicy, tak, że za białą płacono 60 do 67 srgr. szefel (zł. 24 do zł. 27 korzec), a za żółtą 59 do 65 srgr. Nie wiele jéj było do sprzedania. Żyta dużo na sprzedaż wystawiają, ale tylko lepsze gatunki kupców znajdują; płacą od 38 do 45½ srgr. szefel (złotych 15 do złotych 18 korzec).

Średnie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.

dnia 11 lipca r. b.

	OD RS.	KOP.	DO KOP.		OD RS.	K	DO RS.	KOP
Żyta korz. 4 ćw.	2	95½		Słomy c. 100 f.	—	65—	—	— —
Pszenicy ditto	5	21—		Siana fura 1 k.	2	40—	4	60 -
Grochu polnego	3	62½		„ „ 2 k.	4	5 -	7	— -
„ cukrowego	3	90—		Słomy fura zw.	3	30 -	4	50—
Fasoli. . . .	4	52½		Drzewa sos. s.	7	44—		— —
Gryki. . . .	2	58½		Wół dobry.	35	10 -	59	40—
Jęczmienia . .	2	79—		„ średni.	27	45 —	33	75 -
Owsa . . .	2	66—		„ lichy.	21	60 —	25	65—
Mąki pszen. pr.	6	90 —		Cielę. . .	1	20 —	3	30 --
ordyn. kor. 6 ćw.	7	90—		Baran. . .	1	80—	2	62½
„ żytn. pytlo.	—	— —		Wieprz dobry.	14	— —	24	30 —
grycz. kor. 4 ćw.	3	31—		„ średni.	10	50 -	13	— —
Kaszy jaglanéj.	7	3—		„ lichy.	6	— —	10	— —
„ grycz. zw.	4	60—		Masła funt.	—	13—	—	— —
„ drobnéj.	8	18½		Słoniny „	—	11- -	—	— —
„ jęcz. perło.	8	65—		Kartofli korzec	1	15½	—	— —
„ „ ordyn	4	33—		Okowity garn.	—	81—	—	—
Siana cet. 100 f.	—	71½		Szumówki gar.	—	48—	—	— —

Sprowadzono w dniu wczorajszym na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 548, z różnych miejsc królestwa 43, ogółem wołów sztuk 591, wieprzy 652 cieląt; 1294 baranów 851 z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców wołów sztuk 439, wieprzy 449, cieląt 1243 bar. 741.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIĖJ.

Dnia 11 lipca 1851 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ R. sr.	DAJĄ kop.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów . .	2 M. .	94	65 —	—	—
Gdańsk 100 talarów . .	2 M. .	94 —	50—	—	—
Hamburg 300 b. m. k.	3 M.	142	50 —	—	—
Londyn 1 funt sterlin. .	3 M. .	6 --	32—	—	—
Lipsk 100 talarów . .	2 M. .	—	—		—
Moskwa 100 rub. sr. . .	1 M. .	—	—	99	—
Petersburg ditto. . .	1 M. .	—	—	—	—
Paryż 300 franków . .	2 M. .	76 —	50—		—
Wiedeń 150 złr. . .	2 M. .	80 —	10—	—	—
Wrocław 100 talarów .	2 M. .	—	—	—	—
2. MONETY.					
Imperjały	.	—	—	5	17—
Holender. dukaty nowe . .	.	—	—	3	—
ditto stare ważne .	.	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie . .	.	—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty . .	.	—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 zł.	.	—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs.	.	—	—	—	—
„ „ „ 4% rs.	.	— —	— —	84	23—
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
„ „ nowe za 100	.	15 —	7 —	15 —	4—
Obligacje udziałowe na 300 złp.	.	—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp.	.	— —	—	— —	—
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 złp.	.	— —	— —	18 —	15—
Serje wylosow. lit. na — złp.	.	—	—	—	—
Dowody Kom. Certyf. Likw. złp. 100	.	—	—	3	45 —

Wartość kuponu kop. 3⅙

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Wolno drukować.—w Warszawie dnia 30 czerwca (12 lipca) 1851 r.—Starszy Cenzor L. T. Tripplin.